

— analizę retoryczną, do której autor przywiązuje szczególną wagę wobec wymogów, jakie — jego zdaniem — stawia pluralistyczna demokracja parlamentarna (mobilna, elastyczna postawa jednostki, wzmożona zdolność argumentującego reprezentowania własnych interesów, przekonywającego wyrażania poglądów — perswazji).

Część IV książki zawiera informacje o tle historycznym współczesnego języka polityki. Autor w zbyt dużym skrócie charakteryzuje niektóre zjawiska i przykłady użycia języka w okresie faszyzmu. Na przykładzie kilku artykułów z prasy nazistowskiej R. Bachem ukazuje możliwości interpretacji tekstu, zawartej w nim symboliki i środków językowych.

W kwestii zróżnicowania językowego w NRD i RFN, które — jego zdaniem — obejmuje tylko ograniczoną sferę komunikacji o znaczeniu polityczno-społecznym, autor przytacza fragmenty polemiki językoznawców z obu państw niemieckich. Poszukując adekwatnych, umożliwiających analizę porównawczą tekstów prasowych NRD i RFN, autor zauważa, że niezbędny jest właściwy ich dobór. Pewne typy artykułów nie mają bowiem odpowiedników, i tak np. nie znane na Zachodzie są teksty, stanowiące relacje o wzorowych pracownikach, mających swym przykładem mobilizować innych do osiągania lepszych wyników. Pod względem ekonomiczno-politycznym podobną funkcję motoru rozwoju gospodarczego spełnia w krajach kapitalistycznych reklama środków konsumpcji, aczkolwiek stosuje ona pod względem psychologicznym zupełnie inną taktykę (wywoływanie potrzeb konsumpcyjnych dla zapewnienia zbytu wyprodukowanych dóbr poprzez lansowanie myślenia kategoriami statusu społecznego itp.).

Autor wskazuje też na możliwość wykorzystania w nauczaniu analizy porównawczej haseł słownikowych NRD i RFN, wskazując na różną ich interpretację i wartościowanie (np. patriotyzm w RFN kojarzony jest raczej z patriotyzmem lokalnym i posiada przeważnie negatywne zabarwienie), a także na szereg zawartych w czasopiśmie obu państw stereotypów. Część tę kończy podrozdział poświęcony niektórym zjawiskom ze słownictwa politycznego, stosowanego w zachodniemieckiej prasie.

Książka ta, aczkolwiek bardzo zwarta w formie, a miejscami nawet zbyt zwięzła, stanowi bez wątpienia ciekawą lekturę. Ze względu na założony z góry charakter bardziej popularny nie posiada walorów naukowych. Ma ona uświadomić czytelnikowi, że język jest instrumentem komunikacji o zmiennym charakterze, wyrażającym różne interesy w widocznej lub też ukrytej reformie. Praca ta stanowić ma przyczynek do krytycznego podejścia do tekstu politycznego. Jest ona również interesująca ze względu na zawarte w niej propozycje omawiania tego materiału na lekcjach języka niemieckiego przez nauczycieli; daje zatem pogląd na sposób realizacji nauczania problematyki języka i polityki w szkołach gimnazjalnych RFN.

Iwona May

JOSEF FÜLLENBACH: *Umweltschutz zwischen Ost und West. Umweltpolitik in Osteuropa und gesamteuropäische Zusammenarbeit*. Schriften des Forschungsinstituts der Deutschen Gesellschaft für Auswärtige Politik e. V., Bonn. Europa Union Verlag, Bonn 1977, 273 ss.

Zagadnienie ochrony środowiska naturalnego, które w drugiej połowie XX w. zwróciło na siebie uwagę całej ludzkości, wyróżnia się co najmniej dwoma ważny-

mi właściwościami. Z jednej strony ma ono wyraźny charakter humanitarny, z drugiej — ze względu na jego globalną skalę — wymaga skoncentrowania wysiłków wszystkich państw naszego globu. Dlatego międzynarodowa współpraca w zakresie ochrony przyrody posiada tak doniosłe znaczenie polityczne. Jest faktem bezspornym, że ochrona środowiska naturalnego stała się nową płaszczyzną pokojowego współistnienia dwu wielkich systemów społeczno-politycznych współczesnego świata. W publicystyce politologicznej RFN poświęconej ochronie środowiska książka J. Füllenbacha zasługuje na baczną uwagę. Przytoczone przez niego liczne dokumenty, a także ich szczegółowa analiza, przedstawiona w ścisłym powiązaniu z kontekstem aktualnych uwarunkowań politycznych, gospodarczych i geograficznych, przesądza o dużej wartości merytorycznej dzieła. Ze względu na znaczenie poruszanych w nim kwestii, a także na zawarte w nim liczne dokumenty źródłowe, jest ono w pewnym sensie dziełem pionierskim, jeśli chodzi o polityczny aspekt problematyki ekologicznej.

Praca składa się z czterech rozdziałów. Pierwszy z nich autor zatytułował *Polityczno-środowiskowa działalność w Europie Wschodniej*. Przedstawił w nim aktualny stan zagrożenia środowiska naturalnego oraz przyjęte ustalenia dotyczące jego uzdrowienia w NRD, Czechosłowacji, Polsce i ZSRR, a także polityczno-organizacyjne aspekty współpracy krajów RWPG w tym zakresie. Sporo miejsca przeznaczył także na omówienie występujących na obszarze krajów RWPG ponadnarodowych problemów środowiskowych, głównie powiązań czynników geo-ekologicznych i socjo-ekonomicznych oraz ich odzwierciedlenia w stosunkach bilateralnych i multilateralnych.

Sprawy związane z ochroną środowiska w Polsce przedstawione zostały na stronach 41-49. Autor przypomina, że w tej kwestii „problemem nr 1 jest zanieczyszczenie wód” (s. 42). Bardzo niekorzystną wymowę tego faktu — w aspekcie obecnych i perspektywicznych zamierzeń gospodarczych — pogłębia dający już znać o sobie poważny deficyt wody. J. Füllenbach podkreśla także podobieństwa w odniesieniu do zanieczyszczeń powietrza, występujące pomiędzy Polską, NRD i Czechosłowacją. Wynika to z faktu, że w krajach tych podstawowym źródłem energii jest węgiel kamienny lub brunatny.

Z dużą dozą krytycyzmu — przynajmniej, częściowo uzasadnionego — rozwodzi się autor na temat historii organizacyjnych wariantów gospodarki wodnej w Polsce w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych.

Rozdział pierwszy kończy bardzo szczegółowe omówienie współpracy krajów RWPG w zakresie ochrony środowiska. Wykazane zostały także jej liczne różnice i podobieństwa w stosunku do współpracy krajów EWG. Wartość opracowania traktującego o współpracy krajów socjalistycznych podnoszą schematy rysunkowe, ilustrujące strukturę organizacyjną w zakresie ochrony środowiska (s. 80). Autor książki nie pomija spraw trudnych, a często także kontrowersyjnych, występujących na płaszczyźnie tej współpracy (np. rozbieżności, jakie pojawiły się w latach pięćdziesiątych pomiędzy Polską i Czechosłowacją, dotyczące zanieczyszczeń górnego odcinka rzeki Odry). W charakterze uzupełnienia warto nadmienić, że jest to problem znacznie poważniejszy, wykraczający poza następstwa spowodowane tylko zanieczyszczeniem Odry po stronie czechosłowackiej. Granicę polsko-czechosłowacką przecina bowiem około 150 rzek i potoków wpływających na terytorium Polski, których wody posiadają także duże znaczenie gospodarcze.

W rozdziale II zatytułowanym *System gospodarczy a ochrona środowiska* autor analizuje przyczyny zagrożenia środowiska naturalnego oraz instrumenty polityczne służące jego ochronie; natomiast trzeci rozdział *Kooperacja pomiędzy Wscho-*

dem a Zachodem w zakresie ochrony środowiska zawiera m. in. rozważania odnośnie kooperacji bilateralnej i multilateralnej Wschód-Zachód.

Autor przedstawił tutaj główne podobieństwa i odrębności płaszczyzn, na których winno dojść do współpracy Wschód-Zachód w zakresie spraw uwzględnionych w tytule rozdziału. J. Füllenbach eksponują głównie odrębności, sprowadzając ich istnienie do najistotniejszych różnic ideologicznych dzielących obydwie systemy społeczno-polityczne.

Kooperacja bilateralna w układzie Wschód-Zachód zaprezentowana została na przykładzie dotychczasowej współpracy pomiędzy RFN i Czechosłowacją oraz RFN i NRD.

Próby ogólcioeuropejskiej współpracy na rzecz ochrony środowiska omówione zostały na dwóch przykładach: Konferencji w Strasburgu z 1970 roku, której uczestnicy działali w ramach Rady Europejskiej oraz Europejskiego Sympozjum odbytego w Pradze w maju 1971 r., zamierzonego początkowo jako konferencja o charakterze międzynarodowym. Jednym z najważniejszych osiągnięć debaty praktycznej było wykazanie po raz pierwszy pilnej konieczności badań z zakresu spraw ekonomicznych i społecznych, pozostających w bezpośrednim związku z problematyką środowiska życia człowieka. Z uznaniem należy odnotować identyczny z naszym ton komentarza, oceniającego rezultaty sympozjum praskiego.

Rozdział IV jest zwięzłą, 3-stronicową rekapitulacją treści poprzednich rozdziałów, poszerzoną o suplement zawierający uporządkowany chronologicznie wykaz ważniejszych ustaw i zarządzeń wydanych w Czechosłowacji, NRD, Polsce i ZSRR, a dotyczących ochrony środowiska naturalnego.

Ostatnią część pracy J. Füllenbacha stanowi bogaty zestaw bibliograficzny z podziałem na dokumenty urzędowe, publikacje zwarte, artykuły i przyczynki zamieszczone w opracowaniach zbiorowych, czasopiśmie i gazetach codziennych. Na końcowych stronicach zamieszczono indeks nazwisk oraz indeks rzeczowy.

Pomimo swych niewątpliwych zalet książka J. Füllenbacha budzi sporo zastrzeżeń. Dotyczy to przede wszystkim tych jego części, w których dokonano odniesień o charakterze ogólniejszym, czyniąc przedmiotem rozważań główne założenia ideologii burżuazyjnej i marksistowskiej oraz wynikające z nich inspiracje dla szeroko pojętej problematyki ekologicznej. J. Füllenbach nie ustrzegł się tendencyjności w odczytaniu i interpretacji myśli marksistowskiej oraz w bezkrytycznej afirmacji ideowo-etycznych zalet systemu kapitalistycznego. W związku z tym pewien niedosyt sprawiają niektóre niedopowiedzenia, których uzupełnienie czyniłoby pracę pełniejszym kompendium wiadomości odpowiadających aktualnym potrzebom, zgodnie z jej wiodącym tytułem. M. in. całkowicie przemilczana została przez autora jedna z „ekologicznych idei” Zachodu, której symboliczne sformułowanie brzmi „środowisko a rozwój”, zawierająca w swej treści wszelkie symptomy neokolonializmu ekologicznego. Jest to pojęcie polityczne współczesnego kapitalizmu, polegające na założeniu, że dla bezpiecznego zachowania naturalnego środowiska człowieka konieczne jest zmniejszenie względnie wstrzymanie rozwoju przemysłu, głównie w rozwijających się krajach Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej. W uzupełnieniu warto zauważyć, że specyficzną odmianą tego typu neokolonializmu jest lokalizacja w krajach trzeciego świata wszelkich zakładów, których produkcja powoduje wysoki współczynnik zanieczyszczenia środowiska. Dzieje się tak w wyniku presji wywieranej na rządy tych krajów przez wysoko rozwinięte kraje kapitalistyczne. Innym, nowym zjawiskiem politycznym, ściśle związanym z kwestią środowiska naturalnego jest tzw. „ekocyd”, tj. zamierzone, szkodliwe działanie na przyrodę w celach militarnych. Ingerencja zbrojna USA w Wietna-

mie dostarczyła tu wymownych przykładów. W książce J. Füllenbacha nie znajdzie czytelnik nawet najskromniejszej wzmianki o tych aspektach zachodniej *Umweltpolitik*.

W odniesieniu do zaprezentowanej problematyki dotyczącej ochrony środowiska naturalnego w Polsce pewne zastrzeżenia budzić może zbyt zawężony, niekiedy wręcz zupełnie niekompetentny zestaw bibliograficzny. W przypisach przytoczono najczęściej takich znakomitych autorów jak W. Brzezińskiego, Z. Bochniarza i S. Jastrzębskiego. Nasuwa się w tym miejscu uwaga, że J. Füllenbach winien także skorzystać z innych miarodajnych opracowań, tym bardziej, że w okresie redagowania swej pracy przebywał w Polsce. W miejsce nie uwzględnionych, kompetentnych danych źródłowych często powołuje się J. Füllenbach na wrywkowe wzmianki zamieszczone w codziennej prasie polskiej np. w „Życiu Warszawy”, „Kurierze Polskim”, „Słowie Powszechnym”, a jeszcze częściej — co wzbudza najwięcej uzasadnionych kontrowersji i zastrzeżeń — przytacza opinie i komentarze zachowawczej prasy zachodniej, głównie zachodniemieckiej i szwajcarskiej oraz informacje pochodzące z *Radio Free Europe*.

W sumie *Umweltschutz zwischen Ost und West* jest niewątpliwie udanym przykładem usystematyzowania dotychczasowych osiągnięć i próbą wykazania dalszych możliwości w tym zakresie na niwie współpracy międzynarodowej. Książka ta pozwala też przemyśleć ścierające się koncepcje Wschodu i Zachodu wokół nabierających coraz większego znaczenia kwestii ekologicznych. W konsekwencji publikacja J. Füllenbacha, aczkolwiek sporna w wielu punktach, jest niewątpliwie interesującym przyczynkiem służącym rozwojowi wiedzy politologicznej.

Ryszard Mroczkowski

GUSTAWA PATRO: *Wągrowiec. Zarys dziejów*. Państwowe Wydawnictwo Rolnicze i Leśne, Warszawa 1982, 314 ss.

(Wydana z okazji jubileuszu 600-lecia Wągrowca monografia tego miasta oczekiwana była z niecierpliwością przez jego mieszkańców, w szczególności zaś przez miłośników historii tego pałuckiego grodu. Lektura książki wywołała wśród obywateli Wągrowca, zwłaszcza zaś członków Komisji Historycznej, działającej w ramach Komitetu Obchodu Sześćsetlecia Miasta Wągrowca, żywą dyskusję. Uczestniczący w niej m. in. niżej podpisani — prezentujący tu pracę G. Patro — chcieliby podzielić się swymi spostrzeżeniami i ocenami w przekonaniu, iż przyczynią się one do uzupełnienia pracy, nade wszystko zaś do weryfikacji kontrowersyjnie ujętych przez autorkę faktów.

Autorka przedstawiła dzieje miasta od ich zarania do chwili obecnej, ukazując kolejno najdawniejszą historię poprzez okres zaboru pruskiego, lata międzywojenne, okupacji hitlerowskiej po Polskę Ludową. Konstrukcja pracy jest przejrzysta, zastrzeżenie wywołuje jedynie fakt, iż dziejom miasta w okresie po II wojnie światowej poświęciła G. Patro więcej miejsca aniżeli całej prawie sześćsetletniej historii Wągrowca.

Jak wynika ze wstępu, zgromadzenie materiałów źródłowych nastreżało autorce wiele trudności. Toteż jedyną podstawą, na której oparła rozdział poświęcony początkom miasta, były prace Heinricha Hockenbecka. G. Patro wykorzystowała bezkrytycznie jego prace, zapominając o tym, iż powstawały one w latach siedemdziesiątych XIX w., a więc w okresie mocarstwowych dążeń niemieckiego imperializmu, poszukującego ideologicznych argumentów dla uzasadnienia „wielkości Niemiec”.